

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polacy-ratujacy-zydow/78227,Chcieli-pomoc-Rodzina-Klepadlow.html>



Trzcianne

ARTYKUŁ

Chcieli pomóc. Rodzina Klepadłów

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MAGDALENA DZIENIS-TODORCZUK 28.01.2021

Ta historia nie ma szczęśliwego zakończenia. Zginęli i ukrywający się Żydzi, i dwaj Polacy, którzy udzielili im schronienia. Szczegóły znamy dziś dzięki powojennym zeznaniom świadków.

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r. województwo białostockie dostało się pod okupację Rzeszy. Na mocy dekretu Adolfa Hitlera z 22 lipca 1941 r. utworzono Okręg Białystok (*Bezirk Bialystok*). W jego skład weszły obszary województwa białostockiego z końca 1938 r. (ale bez powiatu suwalskiego, który już jesienią 1939 r. został włączony do Rzeszy) oraz część powiatów prużańskiego i brzeskiego z dawnego województwa poleskiego. Okręg istniał do końca okupacji niemieckiej tych terenów.

Miasteczko Trzianne

Jedną z miejscowości wchodzących w skład *Bezirk Bialystok* było miasteczko Trzianne. Przed wybuchem II wojny światowej zamieszkiwały je ponad 2 tys. osób, z czego zdecydowaną większość stanowiła ludność żydowska.

27 czerwca 1941 r. Niemcy zajęli miasteczko i podpalili je. Następnie zgonili Żydów zamieszkujących Trzianne do nieodległej wsi Zubole i tam część osób, najprawdopodobniej 400-500, została zamordowana na terenie pobliskiej żwirowni.

Żydzi mieli w miasteczku dwie synagogi, utrzymywali się głównie z handlu i rzemiosła.

W nocy z 26 na 27 czerwca 1941 r. w okolicy Trziannego doszło do walk między wycofującymi się oddziałami sowieckimi a wkraczającymi Niemcami. 27 czerwca 1941 r. Niemcy zajęli miasteczko i podpalili je. Następnie zgonili Żydów zamieszkujących Trzianne do nieodległej wsi Zubole i tam część osób, najprawdopodobniej 400-500, została zamordowana na terenie pobliskiej żwirowni. Pozostałych przetrzymywano przez kilka dni, bez jedzenia i wody, znęcając się nad nimi i dokonując pojedynczych mordów. Tych, którzy przeżyli, Niemcy wypuścili dopiero po opłaceniu okupu. Żydzi zostali oznakowani żółtą gwiazdą. Wrócili do Trziannego, jednakże większość budynków mieszkalnych była już spalona. Spośród tych należących do Żydów, przetrwały tylko dwa murowane domy, w których zamieszkało kilkadziesiąt osób. Pozostali, po otrzymaniu stosownego zezwolenia niemieckiego, mogli zamieszkać u Polaków w miasteczku i okolicy.



Trzianne na mapie obecnego województwa podlaskiego (Wikipedia)

2 listopada 1942 r. na terenie *Bezirk Białystok* Niemcy przystąpili do likwidacji gett i wywożenia ludności żydowskiej do obozów zagłady. Pozostali do tego czasu przy życiu Żydzi z Trziannego zostali wywiezieni do Bogusz k. Grajewa, gdzie pracowali przez kilka tygodni w lesie i na polu, a następnie do niemieckiego obozu zagłady Treblinka. W listopadzie 1942 r. część Żydów próbowała ratować się ucieczką i szukać schronienia u Polaków¹. Jedną z rodzin, które zdecydowały się na udzielenie pomocy, byli Klepadłowie.

Rodzina Klepadłów

Informacje o losach tej rodziny można odnaleźć w materiałach zgromadzonych w Oddziałowym Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej w Białymstoku. Są to dokumenty zbierane od 1986 r. przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (do roku 1991: Zbrodni Hitlerowskich w Polsce) w Białymstoku, dotyczące przyznania medalu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Gromadzone materiały miały uzasadnić podania o nadanie tego odznaczenia.



Tablica w miejscu cmentarza żydowskiego w Trzciannem (fot. Dorota Budzińska, Społeczne Muzeum Żydów Białegostoku i Regionu)

Archiwalia składają się przede wszystkim z relacji i zeznań złożonych przez osoby udzielające pomocy Żydom oraz innych świadków wojennych wydarzeń.

Pozostali przy życiu Żydzi z Trzciannego zostali wywiezieni do Boguszk. Grajewa, gdzie pracowali przez kilka tygodni w lesie i na polu, a następnie do niemieckiego obozu zagłady Treblinka. W listopadzie 1942 r. część Żydów próbowała ratować się ucieczką i szukać schronienia u Polaków. Jedną z rodzin, które zdecydowały się na udzielenie pomocy, byli Klepadłowie.

W zbiorze można także odnaleźć listy przesłane przez tych, którzy przeżyli dzięki udzielonemu wsparciu. Anna Pyżewska zwraca uwagę, że do tych źródeł należy podchodzić ostrożnie, powstawały bowiem wiele lat po wojnie. Sporo szczegółów mogło się zatrzeć w pamięci ich autorów. W wielu przypadkach są to jedyne źródła informujące o pomocy udzielonej Żydom przez Polaków².

Rodzina Klepadłów – Józef (w wieku ok. 60 lat) z żoną Bronisławą oraz trójką dzieci (dwoma synami i córką) w wieku od 17 do 29 lat – mieszkała w Nowej Wsi, miejscowości położonej ok. 3 km od Trzciannego. Latem 1943 r. do ich gospodarstwa przybyło dwóch Żydów pochodzących z miasteczka: niejaki Berko z dorosłym synem. Józef Klepadło znał ich sprzed wojny. Nie wiadomo, gdzie się ukrywali od listopada 1942 r., najprawdopodobniej chronili się w okolicznych lasach i do czasu uzyskania stałej kryjówki u Józefa Klepadły korzystali z pomocy różnych polskich rodzin. Wspomina o tym m.in. Franciszek Klepadło (krewny Józefa):

„Żydzi ratowali się ucieczką i potem prosili o pomoc miejscową ludność. Nawet nie wiedzieliśmy dokładnie, gdzie oni ukrywają się. Koło naszej wsi są lasy i bagna [...]. Do nas przychodził Berko z synem. Miał on około 60 lat, jego syn zaś około 18. Nawet nocowali u nas na strychu”³.

W zabudowaniach rodziny Józefa Klepadły przygotowano Żydom kryjówkę w stodole (wykopano w tym celu stosowną piwnicę) oraz zaopatrywano ich w żywność. Mężczyźni opuszczali to miejsce tylko nocą.

Aresztowanie i śmierć ojca i syna

Rankiem 23 grudnia 1943 r. przybyli do Nowej Wsi żandarmi z pobliskich Moniek. Przeprowadzili rewizję w zabudowaniach i aresztowali Józefa Klepadłę oraz jego syna Mieczysława i dwóch przechowywanych przez nich Żydów. Niemcy skuli Józefa Klepadłę za rękę z jednym z Żydów, a jego syna z drugim – i wywieźli w kierunku Moniek. Tak wspominała to wydarzenie córka Józefa Klepadły:

„W okresie okupacji niemieckiej mieszkałam wraz ze swoją rodziną w Nowej Wsi [...]. W tej samej wsi mieszkali moi rodzice Józef i Bronisława Klepadło [...]. Odległość między naszymi zabudowaniami wynosiła około 300 metrów. W dniu 23 grudnia 1943 r., datę dokładnie pamiętam, bo było to dzień przed świętem katolickim, Wigilią poprzedzającą Boże Narodzenie, w godzinach rannych zostałam powiadomiona przez nieżyjącą obecnie sąsiadkę Marię Piechowską, że w zabudowaniach rodziców są Niemcy. Natychmiast pobiegłam do domu rodziców. Gdy znalazłam się w mieszkaniu, zastałam tam tylko płaczącą matkę. Od matki dowiedziałam się, że w zabudowaniach rodziców byli Niemcy, którzy zabrali ojca i brata Mieczysława

oraz dwóch mężczyzn narodowości żydowskiej. Brata Antoniego w tym czasie nie było w domu, ponieważ odnosił mleko do mleczarni”⁴.

Przez długi czas rodzina nie znała dalszych losów swych bliskich. W obawie o własne bezpieczeństwo, tuż po odjeździe żandarmów Klepadłowie ukrywali się u dalszej rodziny i obcych ludzi.

Rankiem 23 grudnia 1943 r. przybyli do Nowej Wsi żandarmi z pobliskich Moniek. Przeprowadzili rewizję w zabudowaniach i aresztowali Józefa Klepadłę oraz jego syna Mieczysława i dwóch przechowywanych przez nich Żydów. Skuli Józefa Klepadłę za rękę z jednym z Żydów, a jego syna z drugim – i wywieźli w kierunku Moniek.

Najpierw dowiedzieli się, że Józef i Mieczysław zostali przewiezieni do Moniek i tam rozstrzelani wraz z obydwoma Żydami. Po wojnie poszukiwali mogiły, jednak bezskutecznie. Potem dotarły do nich również informacje, że bliscy zostali wywiezieni do więzienia w Białymstoku i tam zamordowani. Tę wersję wydarzeń potwierdziły dokumenty wytworzone przez polskie podziemie. W raporcie wywiadowczym za styczeń 1944 r., sporządzonym 5 lutego tego samego roku i przesłanym do Komendy Głównej AK, umieszczono „Wykaz Polaków osadzonych w więzieniu w Białymstoku na tle politycznym”. Wśród 76 nazwisk wymieniono Józefa Klepadłę i jego syna Mieczysława. Jako datę osądzenia podano 29 grudnia 1943 r. Z kolejnych dokumentów wiemy, że obaj zostali rozstrzelani 11 stycznia 1944 r.⁵ Przechowywani Żydzi zginęli w okolicy Moniek.



Tekst pochodzi z numeru 3/2020 „Biuletynu IPN

¹ P. Borowik, *Podlaska wieś Zubole. Szkic historyczny*, Trzciannie 2010, s. 77-80; J. Maroszek, A. Studniarek, *Dzieje Trzciannego i obszaru gminy Trzciannie w XV-XX wieku*, Trzciannie 2004, s. 160-166;

A. Pisanko-Borowik, P. Borowik, *Nowa Wieś Trzciannie. Szkic historyczny*, Trzciannie 2018, s. 70-73.

² Zob. szerzej: A. Pyżewska, *Pomoc dla ludności żydowskiej w Okręgu Białostok w latach okupacji niemieckiej*, [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939-1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 941-942.

³ AIPN Bi, 1/1029, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Klepadły z dn. 1 X 1987 r., k. 230-231.

⁴ AIPN Bi, 1/529, Protokół przesłuchania świadka Marianny Kamińskiej z dn. 22 XII 1977 r., k. 51-52.

⁵ W. Zajdler-Żarski, *Ruch oporu w latach 1939-1944 na Białostocczyźnie. Referat materiałowy*, cz. 1, Warszawa 1965, s. 120-121, 127. Na temat losów rodziny zob. także: AIPN Bi, 1/1951, Ankietyzacja – powiat Mońki; W. Monkiewicz, *Za cenę życia. O ratowaniu Żydów w Białostockiem w okresie okupacji niemieckiej*, [w:] *Białostoccy Żydzi*, red. A. Dobroński, W. Monkiewicz, t. 2, Białystok 1997; *Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat. Pomoc ludności żydowskiej pod okupacją niemiecką w województwie białostockim. Informator wystawy*, red. C. Kukło, A. Pyżewska, E. Rogalewska, Białystok, 2003.